# Trzecie wydanie.

**Wydanie poranne**

**Przedpłata**

na „Głos Narodu" wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

**Wydanie poranne**

**Przedpłata**

na „Głos Narodu" wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal

Numer niedzielny ilustrowany 16 h.





**Nr. 159** | **Kraków, Piątek dnia 12 Czerwca 1903** | **Rok XI.**


## Zbroczony tron.

Bezprzykładna zbrodnia splamiła państwo chrześcijańskie. Rewolucja pałacowa połączona z rzezią, której podobne znaleźć można chyba w historji tureckiej, położyła koniec dynastji Obrenowiczów, a na tronie zbroczonym krwią trzech kobiet, zasiądzie nowy książe, oddawna już czekający na sposobność, aby uwieńczyć swe skronie koroną.

Wielkie były winy młodego króla Aleksandra; zaślepiony namiętnością dla kobiety przewrotnej i ambitnej, poświęcił jej dalsze losy swego narodu i swojej rodziny; pogwałcił zaprzysiężone prawa, zniszczył konstytucję, najlepszych patrjotów osadził w więzieniu lub wysłał na wygnanie. Krótkie jego rządy stały się pod wpływem demonicznej Dragi szeregiem występków przeciwko etyce i sprawiedliwości.

Dziwić się można było, że naród serbski tak długo znosił panowanie młodzika, ktory był tylko narzędziem w rękach kobiet; ale to wszystko nie zdoła usprawiedliwić tych okropnych mordów dokonanych zdradziecko w nocy, z dzikością i z wprawą wyćwiczonych opryszków.

Usunięcie z tronu Aleksandra i Dragi było koniecznością, która prędzej czy później ziścić się musiała; ale systematyczne wymordowanie całej rodziny królewskiej dowodzi zdziczenia i okrucieństwa niezrozumiałego dla zachodniej Europy.

Czyn został spełniony przez oficerów i wojsko, będące główną podporą tronów.

Straszna to nauka i przestroga dla innych despotów, liczących w swej samowoli wyłącznie na pomoc wojska. Gdy ta bierna masa pocznie swą siłę i gdy jej srogość żywiołowa przełamie węzły ślepego posłuszeństwa „i cóż się stanie z kaskadą tyraństwa".

* * *

Morderstwo belgradzkie jest niewątpliwie klęską dla Austrji, a wystawia złe świadectwo austrjackiej dyplomacji.

Pomimo że w Belgradzie spisek był oddawna zawiązany, pomimo że cały sztab oficerski do niego należał, poselstwo austrjackie, albo nic nie wiedziało, albo zachowało się z zadziwiającą biernością.

Jakakolwiek była wartość moralna Dragi, król Aleksander żywy, oddany pod opiekę władz austrjackich, był olbrzymim atutem w rękach Austrji. Tymczasem teraz tryumfuje na całej linji wpływ rosyjski!

## Karageorgiewicze i Obrenowicze.

Dynastja Karageorgiewiczów bierze swą nazwę od pierwszego księcia Jerzego Czarnego (po turecku: Kara-Georg), który panował od r. 1804—1813. Jerzy Czarny był synem prostego wieśniaka. Służył za Józefa II. w Austrji, jako prosty żołnierz. W roku 1804 stanął na czele powstania serbskiego przeciw Turkom, który następnie w r. 1813 znowu odzyskali władzę nad Serbią.

Przy następnem powstaniu przeciw Turcji w r. 1815 tron serbski dostał się już Obrenowiczom. Mianowicie Miłoszowi Obrenowiczowi, który w r. 1857 kazał zamordować zdetronizowanego Jerzego Czarnego.

Synem Jerzego, był Aleksander Karagiegiewicz, twórca rewolucji przeciw Obrenowiczom dokonanej w r. 1842.

Pod wodzą wojewody Wuczica i ministra Petronijewicza senat serbski zrzucił z tronu Michała Obrenowicza syna Miłosza, a skupczyna powołała we wrześniu 1842 r. na tron Aleksandra Karageorgiewicza, który panował od roku 1842 do 1858.

W r. 1858 odbył się znowu przywrót na rzecz Obrenowiczów. Partya senacka nieprzychylna Aleksandrowi, powołała powtórnie na tron sędziwego już wtedy Miłosza (81-letniego).

Następuje dynastya Obrenowiczów:

Miłosz 1858—1860.

Michał 1860—1868.

Milan 1868—1889.

**Aleksander** 1889—1903.

### Nowy król.

**Wiedeń** 12 czerwca. Piotr Karageorgiewicz **mieszka obecnie w Genewie** w domu przy rue Bellot nr 5, w bardzo skromnem mieszkaniu. — Od 14 dni zauważono bardzo żywą wymianę depesz pomiędzy nim a Petersburgiem. **Przed dwoma miesiącami jeździł do Petersburga** na kilka dni, później odbyły się w jego pomieszkaniu narady wybitnych polityków serbskich, które trwały dwa dni.

Karageorgewicz mieszka w Genewie od kilku lat i ma troje dzieci, dwóch chłopców i jedną dziewczynę, które wychowuje w Rosji. Sam mieszka tu z małym siostrzeńcem. Dzienniki tutejsze twierdzą, że Karageorgewicz niedawno temu bawił w Austrji.

Książę Piotr Karageorgewicz zapewnia naturalnie, że o zamachu w Belgradzie dowiedział się dopiero wczoraj z depesz ajencji szwajcarskiej.

Twierdzą, że Karagiorgiewicz nie chce przyjąć korony, dopóki Austrja i Rosja na to nie zezwolą.

**Paryż** 12 czerwca. Ajencja Havasa ogłasza interwiew z księciem Bożydarem Karagiorgiewiczem, kuzynem nowego króla. Książę nie był wcale zdziwiony wiadomościami o zajściach w Belgradzie i wyraził zdanie, że zamordowanie króla Aleksandra jest następstwem jego małżeństwa z królową Dragą. Książę to przewidział zaraz po ich ślubie. Królowa Draga wszystko robiła, by ją naród serbski znienawidził. Zamordowanie króla jest tylko następstwem gniewu narodu serbskiego.

Książę Bożydar przyznaje, że Piotr Karagiorgiewicz od dłuższego już czasu w Serbji był czynnym. Jest on związany formalnym aliansem z rządem rosyjskim.

### Nowy rząd.

Jovan Awakumowicz był już prezydentem liberalnego gabinetu, utworzonego w roku 1892, aż do pamiętnego „przewrotu królewskiego" z dnia 13 kwietnia 1893, kiedy młody król ogłosił swoje pełnolecie i kazał uwięzić regentów Risticza i Belimarkowicza, oraz cały gabinet Avakumowicza.

Od tej pory datuje się opozycyjne stanowisko Avakumowicza wobec dynastji Obrenowiczów i wyjaśnia dlaczego Awakumowicz właśnie stanął w dniu 11 czerwca b. r. na czele nowego rządu pod berłem Karageorgiewiczów.

Stojan Protics jest synem jenerała Proticza, pierwszego regenta z czasów małoletności króla Aleksandra. Jenerał Proticz, jak wiadomo, umarł na rok przed zamachem królewskim dnia 13 kwietnia 1903.

Minister Stojanowicz jest historykiem-profesorem; należał do zdecydowanego odłamu opozycji.

Inni członkowie rządu są ludźmi nieznanymi w politycznem życiu.

## Z TEATRU.

**Przedstawienie operowe.**

„Cyrulik Sewilski" opera Rossiniego.

Po śmierci Jana Matejki, grono znajomych udało się z tą wiadomością do pracowni Jana Styki. „Mistrz" siedział na fotelu i palił cygaro. Wysłuchał wieści, dokończył w milczeniu cygara, wstał, ujął uroczyście pendzel w rękę, przystąpił do stalug i rzekł: „Jan pierwszy nie żyje, niechaj żyje Jan drugi"! I począł popełniać nowe arcydzieło. „Mistrz" ani przedtem, ani po dziś dzień nic równie kapitalnego nie palnął. Tak się to czasem człowiekowi coś nadzwyczajnie uda. Napisał Rossini dużo oper; udała mu się tylko jedna i udała bajecznie. Nawet ten, kto wogóle nie jest zwolennikiem muzyki włoskiej, a Rossiniego w szczególności, z zapałem mówić musi o tym pierwszorzędnej piękności klejnocie literatury operowej. Ale bo też to klejnot prawdziwy, jeden z tych nielicznych wyjątków w literaturze włoskiej, muzycznej, który żyje i żyć będzie, bo ma w sobie niezniszczalne pierwiastki istnienia.

Kryterjum, podług którego Trystan i Izolda jest arcydziełem, daje się również stosować przy wydawaniu sądu o „Cyruliku Sewilskim". Sąd ten brzmi: „Cyrulik" jest arcydziełem. A jednak rodzaje są biegunowo przeciwne. Boć chodzi o wartość istotną dzieła, nie zaś o kaprys, sekciarstwo, datę urodzin dzieła, narodowość autora i t. d. „Cyrulik Sewilski" śpiewany był po raz pierwszy (i wygwizdany przez publiczność) w roku 1816-tym w Rzymie. Jest to dzieło pełne natchnienia w najlepszym gatunku, finezji, dowcipu, znakomicie z tekstem zespolone.

Tego rodzaju zalety cenione być muszą przez każdego i wartość ich jest jednaka, jakakolwiek panuje moda, jakiekolwiek zwyciężają kierunki.

Publiczność bawiła się w teatrze wybornie, bawili się i artyści, tworząc sylwety pełne życia, wesołości niewymuszonej, tworząc sceny zbiorowe wprost znakomite jako ruch, werwa, zawsze bez trywialności i szarży, a z tym odcieniem przesady, który w „opera buffa" być musi.

Pani Bel Sorel dała nam znowu wyborną kreację w innym zupełnie rodzaju, aniżeli poprzednia. Śpiewała z finezją i właściwym sobie wdziękiem, grała doskonale i wyglądała prześlicznie. Namiętna Carmen potrafiła się przeistoczyć w filuterną Rosinę. Artystka dała dowód, że jest rzeczywiście artystką, gdyż nie śpiewała (podczas lekcji) słynnych warjacji Proscha. Śpiewanie ich a łykanie kiełbasy i wyciąganie jej uchem — to zupełnie wszystko jedno. Usłyszeliśmy natomiast pieśń Griega i walczyk utworu artystki.

Pan Dyliński stworzył wyborną sylwetę Bartola, p. Didur świetnie śpiewał i grał don Basilja. O p. Ludwigu nic nie powiem, gdyż, jak wiadomo, jestem lękliwego usposobienia, wczorajszy zaś Figaro utrzymywał, że nietylko stawia pijawki, strzyże i goli, ale... obcina języki recenzentom. Uniemożliwiłoby to mi powiedzenie autorowi pewnego anonimu, że anonimy pisują tylko... szubrawcy.

*Feliks Jasieński.*

P. s. Opuszczając Kraków, żegnam łaskawych moich czytelników.

## KRONIKA.

**Trzy wydania „Głosu Narodu"** poświęciliśmy okropnym wypadkom belgradzkim. Pierwsze wydanie wyszło we czwartek o godzinie 5-tej. Wydaliśmy je z trudnością, gdyż z powodu święta ledwie zdołano zgromadzić kilku zecerów. — Drugie wydanie wyszło o godzinie 8-ej rano, z depeszami, które nadeszły w nocy. Trzecie zawiera dużo własnych ważnych depesz, które odzwierciadlają dokładnie przebieg całego zamachu i stan umysłów w Serbji.

**Procesja Bożego ciała** z katedry zamkowej po Rynku głównym odbyła się wczoraj przy nader sprzyjającej pogodzie i przy udziale kilkunastutysięcznej liczbie pobożnych. Udział bractw i korporacyj był tak wielki, że łańcuch ich dłuższym był niż opasanie całego Rynku; tak, że nim koniec zdołał się wynurzyć z ulicy Grodzkiej czoło już oczekiwało na oswobodzenie przejścia.

Procesję celebrował J. Em. książę kardynał ks. Puzyna aż do drugiego ołtarza, poczem ustąpił i dalszy ciąg procesji odbył się pod celebrą biskupa sufragana ks. Anatola Nowaka.

Ewangelje św. śpiewali kolejno kanonicy katedralni: ks. dr Czesław Wądolny, ks. prałat dr Władysław Chotkowski, kapelan książęco-biskupi ks. prałat dr Władysław Bandurski i ks. prałat Antoni Wróbel.

Baldachim otaczały liczne sztandary cechowe i jak zawsze asystowały miecze czeladzi rzeźniczej.

Oprócz licznego duchowieństwa i bractw brały udział w procesji sodalicje młodzieży akademickiej i zszeregowani terminatorzy.

Za baldachimem postępował jako przedstawiciel monarchy delegat namiestnictwa p. Adam Fedorowicz, prezydent miasta p. Friedlein, I wiceprezydent dr Leo i członkowie Rady pp.: dr Szarski, Drozdowski, Markus, Kosobucki i Miedniak, senat akademicki tudzież naczelnicy władz cywilnych.

Wojskowość z generalicją na czele, jak zawsze zajęła miejsce pod kościołkiem św. Wojciecha. Salwy podczas Ewangelji dawał 2 bataljon 20 pułku pod komendą podpułkownika Schnereta. W pochodzie procesji grała kapela 13 pułku pod dyrekcją kapelmistrza p. Hocka.

Podczas pochodu celebransi żegnali Monstrancją wojskowość przed głównym odwachem i przed kościołem św. Wojciecha.

Procesja wróciła do Katedry o godzinie 12 w południe.

Po południu odbyły się procesje u Bożego Ciała na Kazimierzu i u PP. Wizytek na Biskupiej.

**Na strzelnicy** odbyło się zwykle strzelanie konkursowe, tak z wolnej ręki, jak i z podpórki. — W niedzielę odbędzie się strzelanie konkursowe o medal srebrny fundacji obecnego króla Ludwika Schneidra. Tym sposobem będą do roku dwa strzelania o medal, jedno w niedzielę przed abdykacją króla, drugie w niedzielę intronizacji króla nowego.

Abdykacja i strzelanie królewskie odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. intronizacja nowego króla dnia 28 b. m.

**Odczyty prof. Baudouina** W dn. 16 i 18 b. m. odbędą się w sali starego teatru (róg Szczepańskiego placu i ul. Jagiellońskiej) w godz. 6 — 7 odczyty prof. Baudouina de Courtenay na temat: „Zjazd slawistów i panslawizm platoniczny“.

**Pomnik Kurzawy.** Chór męski Tow. muzycznego weźmie udział w odsłonięciu pomnika ś. p. Kurzawy w sobotę. Dyrektor Tow. muzycznego zaprasza członków na próbę w piątek o godz. 6 wieczorem.

**Towarzystwo opieki** nad polskimi zabytkami sztuki i kultury podaje do wiadomości członków Tow., że mają wstęp wolny na obie serje wystawy obrazów dawnych malarzy, urządzonej przez Towarzystwo w gmachu Tow. przyj. sztuk pięknych na placu Szczepańskim.

**Z opery.** Dyrekcja opery zawiadamia że w piątek zamiast zapowiedzianej „Carmen“ daną będzie „Cyganerja“. Partję filozofa Collina odtworzy p. Didur, Rudolfa Dianni. Reszta partyj pozostanie w ręku dawnych wykonawców. Bilety zakupione na „Carmen“ ważne są na „Cyganerję“.

W niedzielę po raz wtóry „Cyrulik Sewilski“ Rosiniego“ w niezmienionej obsadzie.

**Wyścigi konne.** Jutro rozpocznie się pięciodniowy meeting w Krakowie. Konie biorące udział w gonitwach już prawie wszystkie znajdują się w stajniach placu wyścigowegu, gdzie mają wygodne pomieszczenie.

Tor wyścigowy, jak zawsze, jest w stanie wybornym i bezwarunkowo zaliczany jest do najlepszych w Europie.

Totalizator, jak lat poprzednich, obsłużony jest przez siły miejscowe, pod kierunkiem p. Jagusińskiego. Najlepsi rachmistrze pełnić będą funkcje swoje z niezmierną szybkością i dokładnością tak, że publiczność bardzo szybko będzie poinformowaną o rezultatach.

Myto rogatkowe od pojazdów, jak w latach poprzednich, pobierane będzie i teraz przy wyjeździe z miasta, aby przy powrocie nie tamować ruchu.

**Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego nie było używane ani do jednego wypadku poza stację, zaś na stacji były liczne zgłoszenia i opatrunek.

Jeszcze we środę wieczorem z policji przyprowadzono na stację żydowskiego cholewkarza Gersohna Stockmanna, którego jego chlebodawca tak potraktował wałkiem od ciasta, że mu zadał w głowę ranę 3 cm. długą.

We czwartek między innemi zgłosiła się na stację 22 lat licząca Zofja Farynianka z Kobylan, przejechana wozem w ulicy Krowoderskiej, doznawszy znacznych potłuczeń na głowie i klatce piersiowej.

Zgłosił się także 18 letni Moritz Weiner kuśnierz, którego jakiś czeladnik fabryczny tak poczęstował kamieniem, że mu nadwerężył prawą szczękę, lewy policzek i podbił lewe oko. Po opatrzeniu Moritz został odesłany do domu.

**Kradzieże na procesji.** Policja aresztowała wczoraj Stanisława Palczowskiego za kradzież zegarka w tłumie procesyjnym.

Jako poszkodowana zgłosiła się p. Marja Gębkowa, której skradziono zegarek srebrny z łańcuszkiem. P. Antoniemu Wierzejskiemu skradziono pugilares z kwotą 21 koron, a p. Stanisławowi Wildze skradziono zegarek.

# TELEGRAMY.

## Zbrojna interwencja Austrji.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) W razie jeśliby wybuchła w Serbji wojna domowa, wypadki **zmusiłyby Austrją do zbrojnej interwencji** w obronie spokoju na półwyspie bałkańskim.

## Austrjacka flotyla pod Belgradem.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) „N. F. Presse“ otrzymuje depeszę z Belgradu, że wczoraj o godz. 11 wieczorem **przypłynęła Dunajem pod Belgrad flotyla Monitorów austro-węgierskich złożona z czterech kanonierek.** Flotyla zarzuciła kotwice pod miastem i czuwa nad bezpieczeństwem austrjackich poddanych.

## Widmo wojny domowej.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) Jest kwestją wielce wątpliwą czy wczorajne krwawe wypadki belgradzkie **przyjmą prowincjonalne garnizony serbskie spokojnie.** Z Niżu nadchodzą wiadomości, że garnizon tamtejszy zawiadomiony o zamordowaniu króla i zamachu stanu **odmówił posłuszeństwa nowemu rządowi.**

### Naturalne rowiązanie kwestji.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.). Półurzędowy „Fremdenblatt“ twierdzi, że Austrja niema powodu sprzeciwiać się woli ludu, która chce mieć królem Piotra. „Gdy przez zbrodnie belgradzką tak okropnie skończył dom Obrenowiczów, nie mamy najmniejszego powodu występować przeciw naturalnemu rozwiązaniu kwestji, wobec której kraj ten stanął. Sprzeciwiałoby się to naszej tradycyjnej polityce bałkańskiej“.

## Głosy prasy wiedeńskiej.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) Cała prasa wiedeńska oświadcza, że kandydatura Piotra Karageorgewicza jest możliwą do przyjęcia.

Dynastja Karageorgewiczów, jak utrzymuje prasa wiedeńska, była zawsze dla Austrji życzliwie usposobiona. (Zdają się temu przeczyć znane stosunki Piotra Karageorgewicza z Rosją. — Przyp. red.) — Wypadki zaszłe w Belgradzie uważa prasa za „czysto lokalne.“

## Straszna agonja króla.

**Wiedeń** 12 czerwca. „Deutsches Volksblatt“, otrzymuje depesze z Belgradu, że król Aleksander nie zginął odrazu, ale ciężko raniony **walczył przeszło 2 godziny ze śmiercią** i zmarł dopiero po godzinie 4 rano.

## Królowa Natalia.

**Paryż** 12 czerwca. Królowa Natalia, która od kilku dni bawi u swej siostry, księżnej Ghika w Wersalu, dowiedziała się o mordzie telefonicznie od posła serbskiego. — Po otrzymaniu tej wiadomości królowa wpadła w rozpacz.

**Paryż** 12 czerwca. (Tel. wł.). Wedle innej wersyi królowa Natalia miała przyjąć wiadomość o śmierci syna zupełnie obojętnie.

## Dzicz serbska.

**Belgrad** 12 czerwca. Nad zwłokami królowej Dragi oficerowie **pastwili się w nieludzki barbarzyński sposób.** Ciało Dragi jest formalnie podziurawione od kul pistoletowych i posiekane pałaszami.

## Pogrzeb króla.

**Belgrad** 12 czerwca. (Tel. wł.) Pogrzeb króla Aleksandra odbędzie się dzisiaj na koszt państwa. Król będzie pochowany w jednej z cerkwi belgradzkich.

## Zbeszczeszczenie zwłok.

**Belgrad** 12 czerwca. Zwłoki królowej Dragi zawinięto w prześcieradło i **wyniesiono potajemnie na cmentarz belgradzki, gdzie wrzucono je do jamy** i wyrównano ziemię.

## Siostry królowej żyją!

**Belgrad** 12 czerwc. (Tel. wł.). Wiadomość o zamordowaniu sióstr królowej **okazała się fałszywą.** Obie mieszkały w odleglejszych apartamentach konaku za pokojami królowej Dragi.

## Romantyczne wspomnienie.

**Belgrad** 12 czerwca. (Tel. wł.). Cała uwaga publiczna skierowała się teraz na starszą z ocalonych sióstr królowej. Wspominają niedawne wieści, kiedy głośno mówiono o tem, że **król pragnie rozwieść się z Dragą i poślubić jej piękną siostrę.**

## Ostatnie słowa króla.

**Belgrad** 12 czerwca. (Tel. wł.). Ostatnie słowa konającego króla były:

**„Umieram niewinny. Przez całe życie pragnąłem jedynie dobrobytu i potęgi Serbji“.**

## Karageorgiewicz w Belgradzie.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) Krążą dość prawdopodobne wieści, że książę **Piotr Karageorgiewicz od kilku dni ukrywał się w Belgradzie i kierował całym spiskiem.**

Książę ma się dziś ukazać ludowi i objąć władzę.

Według innej wersji książę Piotr Karageorgiewicz bawi w Genewie.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) Gdyby wiadomość, iż Piotr Karageorgiewicz ukrywał się w Belgradzie okazała się prawdziwą, byłoby to wielkim błędem politycznym księcia, albowiem nie ulega wątpliwości, iż Austrja wtedy tylko może uznać uzurpatora **prawowitym królem, gdy mu z woli ludu tron ofiaruje Skupczyna.** W przeciwnym razie może dojść do zbrojnej interwencji. Skupczyna zbierze się 15 b. m.

## Illuminacia po zbrodni.

**Belgrad** 12 czerwca. (Tel. wł.). **Miasto było wczoraj illuminowane (!!).** Piotr Karageorgiewicz przybywa tu dzisiaj.

---

**Wiedeń** 12 czerwca. Hr. Gołuchowski zawiadomił **podczas wczorajszej procesji Bożego Ciała** cesarza o rewolucji belgradzkiej. Wiadomość ta wywarła na monarsze wielkie wrażenie.

**Wiedeń** 12 czerwca. Naumowicz zabity został odłamkiem bomby.

**Król Aleksander padł od trzydziestu kul.**

**Królowa Draga została zamordowaną w własnem łóżku.**

Braci królowej zastrzelono w komendzie wojskowej.

Trzech ministrów zamordowano, wszystkich innych uwięziono.

**Siostry i siostrzenice królowej zostały przy życiu.**

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) Przywódcy sprzysiężenia są prawie wszyscy oficerami generalnego sztabu.

Do sprzysiężenia należał **cały garnizon belgradzki** z wyjątkiem dziesięciu oficerów.

Zamach planowano początkowo o godzinie 7 wieczorem, następnie jednak odsunięto chwilę wybuchu sprzysiężenia na godzinę 11 w nocy.

**Przewodnictwo spisku objął pułkownik Maszyn,** szwagier Dragi.

**Paryż** 12 czerwca. Ajencja Havasa donosi: Deputowani przyszedłszy do Izby deputowanych dowiedzieli się o wypadkach w Belgradzie. Wiadomość ta bardzo ich poruszyła. Sądzą powszechnie w Izbie, że zajścia te nie wywrą wpływu na politykę europejską.

**Paryż** 12 czerwca. Cała prasa wyraża wstręt swój wobec krwawego dramatu w belgradzkim konaku.

Dzienniki piszą, że chcąc znaleść przykłady podobnych zbrodni, trzeba się cofnąć do minionych czasów zupełnego barbarzyństwa. „Journal des debats“ oświadcza: Powodem krwawego sprzysiężenia jest podobno to, że cesarz Mikołaj nie chciał przyjąć pary królewskiej. To cały naród serbski głęboko dotknęło i wzbudziło rozgoryczenie przeciw królowi Aleksandrowi i królowej Dradze. Do tego przyłączyły się intrygi królowej Dragi, zmierzające do tego, aby brata zamianowano następcą tronu.

**Kolonia** 12 czerwca. „Köln. Ztg.“ pisze w telegramie z Berlina, że można uważać za szczęście, iż ogólne położenie polityczne dzisiejsze jest tego rodzaju, że z powodu porozumienia między Rosją a Austro-węgrami prawie niema niebezpieczeństwa, aby zaburzenia serbskie sięgnęły poza granice tego kraju. Straszne wypadki belgradzkie według wszelkiego prawdopodobieństwa zatrzymają charakter czysto serbski i mocarstwa interesowane dopiero w drugim rzędzie na półwyspie bałkańskim, prawdopodobnie na razie spokojnie zaczekają, jak się rzeczy dalej ukształtują.

**Paryż** 12 czerwca. Dzisiaj popołudniu nadszedł do ambasady serbskiej telegram szyfrowany, podpisany przez członków nowego ministerstwa serbskiego. Telegram ten zawiadamia o znanych wypadkach i twierdzi, że w Belgradzie i w całej Serbii panuje zupełny spokój.

## Belgrad 10 Czerwca

# Dzisiejszej nocy król Aleksander i królowa Draga zostali zamordowani przez wojsko.

**Belgrad** 10 czerwca. Królem serbskim proklamowany książę Piotr Karageorgiewicz. Wojsko otoczyło w nocy pomiędzy godz. 12 a 1 pałac królewski. Część wojska wkroczyła do wnętrza pałacu i zamordowała króla i królowę.

**Belgrad** 11 czerwca. Żołnierze zamordowali także brata i dwie siostry królowej, jako też prezydenta gabinetu Zincara Markowicza. Awakumowicz wydał, jako nowy prezydent gabiuetu proklamację, w której zapowiada przywrócenie dawniejszej konstytucji.

**Belgr ad** 11 czerwca. Zginęli także jeneralny adjutant króla Petrowicz i b. minister wojny Milowan Pawłowicz.

Ludność, zapełniająca ulice, zachowuje się spokojnie.

**Belgrad** 11 czerwca. Pojawiła się następująca proklamacja do narodu serbskiego.

»Dzisiaj w nocy król Aleksander i królowa Draga zostali zastrzeleni. W tej poważnej a ciężkiej chwili przyjaciele naszej ojczyzny i naszego narodu pogodzili się i i utworzyli nowy rząd.

Rząd, zawiadamiając o tem naród serbski, jest przekonany, że naród będzie go popierał i dopomagał mu, a w kraju wszędzie utrzymany będzie porządek i bezpieczeństwo prawne.

**Wiedeń** 10 czerwca. Wrażenie wypadków olbrzymie. Zachodzi **prawdopodobieństwo mobilizacyi 2 granicznych korpusow.**

---

### Śmierć Naumowicza.

**Belgrad** 12 czerwca. Adjutant Naumowicz, wtargnąwszy do sypialni króla, przedłożył mu dokument abdykacyjny do podpisania, w którym król oświadcza, że „z powodu małżeństwa z publiczną nierządnicą, skompromitował Serbię, a kraj cały zrujnował i z tego powodu musi abdykować“.

Król chwycił za rewolwer i zastrzelił na miejscu Naumowicza.

### Śmierć króla.

**Belgrad** 12 czerwca. W tej chwili wtargnęli do sypialni inni oficerowie, a pułkownik Misicz przedłożył ponownie królowi do podpisania dokument abdykacyjny. Król poznawszy teraz całe niebezpieczeństwo, razem z królową **uciekł na strych**, oficerowie jednakże puścili się za nimi w pościg i zastrzelili ich.

Około godziny 2 w nocy zastzelono także **obu braci królowej**, pułkowników Nikodema i Mikołaja Lunjewiczów.

### Liczba zamordowanych.

**Belgrad** 12 czerwca. (Tel. B. kor.). Według urzędownie zestawionej **listy zamordowanych**, zostali wczoraj zamordowani **prócz pary królewskiej**:

Bracia królowej Mikołaj i Nikodem Luniewicze.
Prezydent gabinetu Markowicz.
Minister wojny Pawłowicz.
Jeneralny adjutant Petrowicz.
Drugi adjutant Naumowicz.
Oficer ordonansowy Milikowicz.
Porucznik Gagowicz.

**Ciężko ranni są:**

Były minister spraw wewnętrznych Todorowicz i komendant dywizji na Dunaju, Nikolicz.

### Wtargnięcie do sypialni.

**Belgrad** 12 czerwca. Wczoraj w nocy około godziny 11 Naumowicz rozbił za pomocą bomby drzwi do sypialni pary królewskiej i wtarg[illegible] do komnaty razem z pułkownikiem Misiczem z 6 pułku piechoty, oraz kilku oficerami. Wszyscy byli uzbrojeni w rewolwery. Równocześnie oddział 6 pułku piechoty pokonał straż pilnującą konaku, a komendanta straży zastrzelono.

**Kolouja** 12 czerwca. Wypadki rozegrały się o godz. 2 w nocy. Oficerowie sztabu jeneralnego wtargnęli do konaku i zabili gwardzistę. Parę królewską zaskoczono w sypialni.

**Kolonja** 12 czerwca. Wszystkie ministerstwa natychmiast obsadzono wojskiem.

Jak słychać, tylko dwaj bracia królowej zostali zamordowani, natomiast **siostry żyją**. Zięć jenerała Markowicza, kapitan Milkowicz został także zastrzelony. Słychać, że były minister Theodorowicz został ciężko ranny, jednakże jeszcze żyje.

### Przygotowanie do rewolucji.

**Belgrad** 12 czerwca. **Rewolucja była przygotowaną od dłuższego już czasu.** Od trzech miesięcy istniał w całym kraju tajny komitet, który razem z wojskowością przygotował zamach. Pierwsza uchwała, aby zamordować parę królewską, zapadła przed kilku miesiącami w wyższym korpusie oficerskim w Belgradzie. Do wykonania zamiaru tego wybrano 6 pułk piechoty, załogujący w Belgradzie. Postanowiono pierwotnie, że zamach ma być wykonany w terminie późniejszym, przyspieszono go jednak z powodu obawy, że **nowa skupczyna mogłaby uregulować sprawę następstwa tronu.** Wykonanie planu polecono adjutantowi króla, pułkownikowi Naumowiczowi.

### Mordowanie ministrów.

**Wiedeń** 12 czerwca. Zabiwszy króla spiskowcy udali się do mieszkania braci królowej, Nikodema i Mikołaja i zastrzelili obu, toż samo zastrzelili jenerała Markowicza, prezydenta gabinetu, jako szwagra ministra Theodorowicza i ministra wojny Pawłowicza.

**Kolonia** 12 czerwca. **Najpierw spiskowcy mordowali każdego ministra z osobna w jego mieszkaniu, a nie w konaku.** Do prezydenta gabinetu Markowicza udał się patrol wojskowy i pod pretekstem, że ma ważne pismo do oddania, wywołał go. W chwili, kiedy Markowicz ukazał się na progu, zastrzelono go. Minister wojny, przewidując niebezpieczeństwo, zabarykadował się szafą, z za której groził zastrzeleniem każdemu, kto się zbliży. Żołnierze dali do szafy 25 strzałów, a kiedy potem drzwi wywalili, znaleźli już tylko trupa ministra.

### Autentyczne wiadomości.

**Wiedeń** 12 czerwca. (Tel. wł.) Wedle depeszy, otrzymanej w ostatniej chwili autentyczny przebieg krwawych belgradzkich wypadków jest następujący:

O godzinie 11 w nocy kilkunastu oficerów wszystkich gatunków broni usiłowało wtargnąć do Konaku.

Komendant straży, rotmistrz **Panajotowicz**, wezwał pod broń straż pałacową i usiłował siłą odeprzeć napastników. Po krótkiej walce padł Panajotowicz a straż pałacowa **została wymordowaną.**

Droga do komnat stała otworem.

Spiskowcy, których prowadzili adjutanci królewscy **Naumowicz** i **Misicz** za pomocą bomby wysadzili żelazne drzwi, prowadzące do sypialni królewskiej.

Król Aleksander wyszedł naprzeciw spiskowców a wtedy Naumowicz przedłożył mu do podpisania akt abdykacji. Naumowicz **natychmiast padł** trupem, ugodzony kulą rewolwerową **z rąk króla Aleksandra**. Wobec zgonu Naumowicza wystąpił naprzód z tem samem żądaniem Misicz.

W tej chwili odwaga opuściła króla, począł uciekać wraz z królową Dragą tajemnym korytarzem na strych.

Oficerowie podążyli za uciekającą parą królewską i **zabili ją dawszy 20 strzałów.**

**Wiedeń** 12 czerwca. **Nagie trupy zamordowanej pary królewskiej wyrzucono na ulicę.** — Po urzędowej sekcji zwłok, w której stwierdzono od ilu ran postrzałowych i kłutych zginęła para królewska, **pochowano zwłoki na cmentarzu belgradzkim.**

### Proklamacja nowego rządu.

**Belgrad** 12 czerwca. Nowe ministerstwo ogłasza następujący komunikat:

Rozmaite niesnaski, które rozegrały się na dworze, wywołały interwencję(!), wojska i konflikt(!), który pociągnął za sobą(!) śmierć króla i królowej. Celem utrzymania spokoju i porządku w kraju w tej smutnej i ciężkiej chwili, zastępcy wszystkich grup politycznych porozumieli się i tworzyli rząd prowizoryczny, aby znowu przywrócić konstytucyjne stosunki, jakie panowały przed dn. 23 marca.

Uchwalono zwołać zgromadzenie narodowe, które wybrane będzie na podstawie konstytucji z dnia 6 kwietnia r. 1901. Zgromadzenie to będzie miało zadanie wybrać monarchę i przedsięwziąć także inne uchwały, konieczne w obecnem położeniu. Według otrzymanych dotychczas wiadomości od władz wojskowych i cywilnych, spokoju w całym kraju nigdzie nie zakłócono. Rząd będzie się starał spokój i nadal utrzymać i jest przekonany, że postępując w ten sposób, zapewni sobie sympatje wszystkich mocarstw europejskich.

### Zwłoki pary królewskiej.

**Kolonja** 12 czerwca. „Koeln. Ztg.“ donosi: Królowa Draga została bardzo poraniona; całe ciało okryte ranami. Zwłoki króla i królowej znaleziono rano w ogrodzie. Zebrano je, złożono je w prostych drewnianych trumnach i wywieziono na zwykłym wozie.

**Budapeszt** 12 czerwca. **Zwłoki pary królewskiej zrzucono z balkonu na podwórze**, przyczem strzaskano skroń króla. **Król umarł po godzinie 4 z rana.**

### Prasa serbska.

**Belgrad** 12 czerwca. Dzienniki serbskie pochwalają ostatnie zajścia, a radykalne w bezwzględny sposób obrzucają parę królewską obelgami. Głównym powodem zamachu miały być ostatnie skandale, które towarzyszyły wyborom do skupczyny. Kilka dzienników **pisze o republice**, większa jednak część o powrocie dynastji Karagiorgiewiczów.

**Belgrad** 12 czerwca. Wszystkie dzienniki wyrażają nadzieję, że rozpoczynająca się z dniem dzisiejszym nowa epoka przyniesie krajowi błogosławieństwo. Wyboru króla dokonają zwołane na dzień 15 b. m. obie Izby zgromadzenia narodowego. W sprawie pogrzebu zwłok nie powzięto jeszcze stanowczych postanowień.

### Belgrad spokojny.

**Belgrad** 12 czerwca. **Wczoraj do godziny wpoł do 10-tej wieczorem panował w mieście zupełny spokój.**

W pałacu ministerjalnym odbyła się wczoraj przed południem Rada gabinetowa.

Gdy pułkownik Misicz, dowódca wojska, które wtargnęło do konaku, wczoraj rano pokazał się na ulicy, powitano go okrzykami „żyvio“. Kapela wojskowa zagrała „tusz“.

### Piotr Karagiorgiewicz.

**Belgrad** 12 czerwca. **Przybycia księcia Piotra Karagiorgiewicza oczekują w Belgradzie lada chwila.**

**Budapeszt** 12 czerwca. „Budapesti Hirlap“ donosząc o wypadkach belgradzkich, podaje szczegóły, które świadczą, że wojsko, które wtargnęło do konaku, **napotkało na wielki opór**. Szyby w oknach konaku powybijane, firanki porozrywane. W małym ogródku przed oknami konaku leżały czapki wojskowe i podarte uniformy.

---

**Berlin** 12 czerwca. „National Ztg.“ otrzymała następujący opis zajść w Belgradzie:

Oddział oficerów w nocy wtargnął do pałacu królewskiego i wezwał na podstawie umowy z radykalnym przywódcą, Luba Zižkowiczem, króla do abdykacji na rzecz Karagiorgiewiczów. Król nie chciał tego uczynić i zastrzelił pułkownika Naumowicza, który przedłożył mu do podpisania dokument abdykacyjny.

Oficerowie **posłali więc po ministrów wojny i spraw wewnętrznych, poczem zastrzelili króla i królową, jakoteż adjutanta Petrowicza i oficerów, oddanych królowi.**

Wojskiem dowodził pułkownik Misicz z 6-go pułku piechoty. Królowę i jej rodzeństwo zamordowano siekierami, a króla zastrzelono. Królowa zginęła na miejscu, **król zaś żył jeszcze kilka minut po strzale.**

**Kolonja** 12-go czerwca. „Köln. Ztg“ donosi z Belgradu z wieczora: **Podniecenie wśród tłumów ludności na ulicach Belgradu wzrasta.** Mimo ulewy **tysiące osob gromadzi się na ulicach**, a szczególnie w pobliżu zamku królewskiego. **Wszędzie widać oddziały wojska wszelkich gatunków broni. Wytoczono działa.**

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.